



MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

2/2019

102

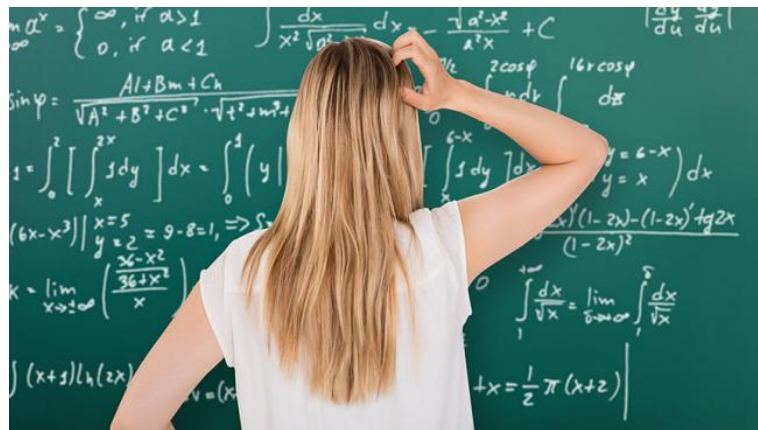
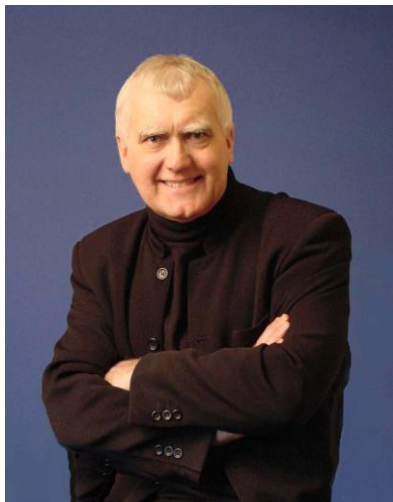
2 kwietnia 2019

5450 dni p.w. do UE



Cykl: Całoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



MATURA BEZ MATEMATYKI?

Ogłoszono raport NIK-u:
W nauczaniu - brak wyników!
Alarmują też rodzice:
Dramat na matematyce!

Czy w resorcie edukacji
To przyczyną jest frustracji?
Ależ skąd! Rząd tryska formą,
Zachwycony swą reformą.

Nikt rozsądny nie zaprzeczy,
Że czas zmienić ten stan rzeczy!
Jak to zrobić? Rząd jest gotów
Szybko pozbyć się kłopotu.

Zamiast szukać dróg poprawy,
Zniszczmy wszystko! Nie ma sprawy!
Przecież można, już w tym roku,
Znieść maturę. Będzie spokój.

Bardzo słusznie! Jestem za tym!
Szkoleń spisze się na straty,
Raz! Dwa! I już po kłopotcie!
Młodzież będzie mieć sto pociech.

Po co ludziom wykształcenie?
Czy myślenie jest dziś w cenie?
Po co każdy ma bezczelnie
Szukać prawdy samodzielnie?

Po co nam matematyka?
Cóż dobrego z niej wynika?
Masz być jak tabaka w rogu!
Za to biegnij w dekalogu.

Łatwiej rządzić ciemnym ludem
Ewangelią lub talmudem,
Więc jedynie boże słowo
Trzeba znać obowiązkowo.

Episkopat na to czeka,
Posłusznego chce człowieka.
Zamiast mędrców z pierwszej ligi,
Lepsze lekcje są religii.

Byle tylko każdy facet,
Wiedział ile dać na tacę,
By karmiony katechizmem,
Znow do władzy wybrał Dyzmę.

Żeby rząd mógł do ostatka
Oszukiwać na podatkach,
Żeby głupca i jełopa,
Rznąć na procentowych stopach.

By nikt, czcąc kolejne święta,
Nie połapał się w przekrętach.
Kto nam daje, a kto bierze,
Wznosząc wieże (w co nie wierzę).

To są do zwycięstwa klucze,
Więc wystarczy, żeby uczeń,
Liczył tylko w tym zakresie:
Ile jest przykazań? Dziesięć!

By uczniowie to wykuli:
Siedem grzechów i trzech króli,
Żeby ich uczyła szkoła
O dwunastu apostołach.

Jestem za tym! Idźmy dalej!
Po cholere nam szpitale?
Teatr, Puszcza Białowieńska?
Nie wystarczy nam Zalewska?

Władza jest nadzwyczaj bystra,
Wkrótce zmieni nam ministra.
Najważniejsze, żeby kretyn
Umiał dobrze ciąć konfetti.

PASSA
Magazyn kulturalny

nr 10 (951), 14 marca 2019

SPOTKANIE autorskie

Miejsce: Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Bielany / ul. T. Duracza 19



z **Wojciechem DĄBROWSKIM**

sala konferencyjna

piątek / 26 kwietnia / g. 18:00



Wojciech Dąbrowski, autor słynnego humorystycznego Ogólnopolskiego Festiwalu Paszki, będzie gościem w programie "Spotkanie z Wojciechem Dąbrowskim" w ramach cyklu "Spotkanie z Wojciechem Dąbrowskim" w Bibliotece Publicznej w Dzielnicy Bielany. W programie udział weźmie również Wojciech Dąbrowski, autor słynnego humorystycznego Ogólnopolskiego Festiwalu Paszki, który w ramach cyklu "Spotkanie z Wojciechem Dąbrowskim" w Bibliotece Publicznej w Dzielnicy Bielany. W programie udział weźmie również Wojciech Dąbrowski, autor słynnego humorystycznego Ogólnopolskiego Festiwalu Paszki, który w ramach cyklu "Spotkanie z Wojciechem Dąbrowskim" w Bibliotece Publicznej w Dzielnicy Bielany.



Dzielnica Bielany



Biblioteka Bielany

WSTĘP WOLNY

16 lutego: 80 ROCZNICA URODZIN CZESŁAWA NIEMENA



Dla mnie **Niemen** to świętość. Od początku był moim idolem i mistrzem. Po jego przedwczesnej śmierci (to już 15 lat jak go nie ma!) napisałem spontanicznie:

*Czemu cienu odjeżdżasz, dziwny ten świat opuszczając?
Zechciał Bóg, byś grał w niebie. Tam się na muzyce znają.*

Mam wszystkie jego płyty, łącznie z tymi co nagrał dla **CBS**, pękaty album, w którym zbierałem jego zdjęcia, wycinki z prasy, recenzje, wywiady, kolekcję autografów. Jeździłem za nim na koncerty, od pierwszych występów z zespołem **Niebiesko Czarnych** po eksperymenty z muzyką elektroniczną. Jako początkujący nauczyciel odtwarzałem na adapterze jego płyty podczas przerw, dzięki czemu zbierało się w mojej pracowni pół szkoły. Wielu uczniów dzięki Niemenowi zachwyciło się poezją Norwida. Organizując od lat swoje **Spotkania z piosenką** i **Festiwale Piosenki Retro**, cenię wielu polskich kompozytorów i wykonawców XX wieku, ale gdybym miał wybrać tylko jednego byłby to bezapelacyjnie **Niemen**.

Kiedy więc w ubiegły piątek (**8 lutego**), w Domu Kultury na Imielinie odbył się koncert poświęcony wielkiemu artyście, nie mogło mnie tam nie być.

Szedłem, przyznaję, z duszą na ramieniu. Śpiewanie Niemena uważam nieomal za świętokradztwo. Nikt mu nie dorówna, był perfekcjonistą, wyprzedzał swoją epokę, wszelkie podróbki czy naśladownictwo z góry skazane są na niepowodzenie. Oburza mnie szarganie świętości, brak pokory i krytycyzmu. Mogę podać przykłady wykonań, które nigdy nie powinny ujrzeć światła dziennego, choć zdarzają się wyjątki, jak rewelacyjny **Filip Lato** w ubiegłorocznej edycji telewizyjnego programu **Twoja twarz brzmi znajomo**. Poprzeczka ustawiona jest wysoko. Trzeba dużo odwagi, ale przede wszystkim talentu, żeby zadaniu sprostać.

I oto na scenie **DK Imielin** pojawił się nieznamy mi zespół **Ambitus Trio**. Wokalista z Sokołowa Podlaskiego, muzycy z Siedlec i Białej Podlaskiej. Nie słyszałem wcześniej ich nagrań, ba! nie wiedziałem nawet o ich istnieniu.

Zaczęli ostro. *Jaki kolor wybrać chcesz? Czas jak rzeka, Nie wiem czy to warto...*

Potem było coraz lepiej. *Czy mnie jeszcze pamiętasz, Klęcząc przed tobą, Wiem, że nie wrócisz, Jednego serca, Nim przyjdzie wiosna, Stoję w oknie, Obok nas, Przyjdź w taką noc, Pod papugami, Wspomnienie*. Poetycko i lirycznie, coś z muzyki teatralnej i filmowej, ale także bluesowo i rock&rollowo. *Domek bez adresu, Baw się w Ciuciubabkę*. Oczywiście *Sen o Warszawie* i *Dziwny jest ten świat*, nabierający w obecnych czasach szczególnej wymowy.

Trudne zadanie, ale wykonane perfekcyjnie! Zaskoczenie kompletne! Muzykom udało się zachować niepowtarzalny klimat piosenek Niemena i niczego nie uronić z ich nastroju. Sprawdzili się w ambitnym repertuarze, wydobyli wielkość kompozycji (inna rzecz, co to były za utwory!). **Radosław Świdorski** ma naturalne predyspozycje głosowe, idealną barwę głosu, wschodni zaśpiew, nie musi niczego udawać, śpiewa tak, jak mu w duszy gra. **Krzysztof Chromiński** (aranżer i pianista) oraz **Tomasz Rogalski** (saksofon tenorowy) spisali się na medal. Aranżacja oszczędna, ale wystarczająca, żadnych udużnień, dodatków, przekłamań. Czasem trochę brakowało mi perkusji i kontrabasów, bo wciąż mam w uszach wirtuozerię **Czesława Malego Bartkowskiego** i **Helmuta Nadolskiego**, ale to już moja fanaberia, bo jak coś jest dobre, to chce się mieć jeszcze więcej.

Koncert poprowadził i zapowiadał **Paweł Brodowski**, wieloletni redaktor naczelny **Jazz Forum**, co było znakomitym pomysłem. Sam też jest legendą, był kiedyś gitarzystą basowym zespołu **Chocholy**, potem grał w legendarnych **Akwarelach**, towarzyszących Niemenowi. Dzięki temu wspomnienia o wielkim artyście pochodziły z pierwszej ręki i były doskonałym uzupełnieniem muzycznej uczyty.

Za wszystkie przeżycia tego wieczoru i wzruszenia dziękuję wam, panowie! Momentami, nie ukrywam, udało się wam wycisnąć mi trochę łez. Duże brawa za przypomnienie ulubionych utworów i ogromną pracę.

Czuło się, że Niemen był z nami. **Ten wieczór na pewno by mu się podobał** – podsumował **Paweł Brodowski**. I to chyba jest największy komplement.

Żałowałem tylko, że nikt z organizatorów nie pomyślał, żeby zaprosić na koncert w charakterze gościa **Marka Gaszyńskiego**, mieszkającego w pobliżu ursynowianina, autora tekstów wielu piosenek i książki *Czas jak rzeka* o Czesławie Niemenie.

Za dwa dni przypada 80. rocznica urodzin artysty, w styczniu minęła 15 rocznica jego śmierci (zmarł na Ursynowie). W Wasiliszkach, gdzie się urodził obchodzą rocznicę jak wielkie święto. W Mińsku na Białorusi wydano z tej okazji rocznicowy album. Dobrze, że Ursynów o Nim nie zapomniał.

Utwór **Plonie stodola** na finał rozgrzał wszystkich do czerwoności. Tak mogą płonąć Domy Kultury na Ursynowie każdego dnia.

Wojciech Dąbrowski

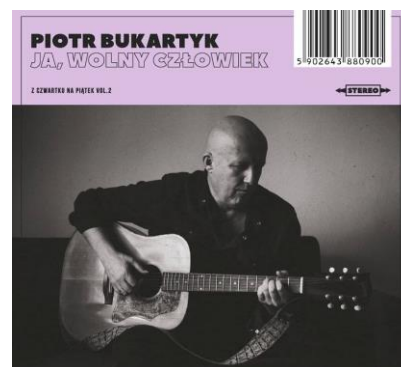
FATALNY PRZYKŁAD DLA MŁODZIEŻY

Cykl kabaretowych spotkań **Marka Majewskiego** ma już od lat swoją renomę i wierną publiczność, która, jak zwykle (w poniedziałek **25 lutego**), wypełniła salę *Domu Sztuki* po brzegi. Tym razem gość był tylko jeden, ale za to jaki (broń Boże, nie chodzi mi o Patryka!). Wystąpił **Piotr Bukartyk**, autor piosenek i wierszy, satyryk, będący jak samokrytycznie przyznaje się do tego w swojej książce, *fatalnym przykładem dla młodzieży*.

Urodzony w Zielonej Górze, debiutował gdy miał 16 lat w Turnieju Poezji Śpiewanej (1980) i od razu zwrócił na siebie uwagę szacownego jury. Potem był laureatem Olsztyńskich Spotkań Zamkowych i Studenckich Festiwali Piosenki w Krakowie (1984, 1985), występował w *Kabarecie pod Egidą* (1991-97), grał u Owsiaaka na przystanku Woodstock w Kostrzynie nad Odrą, przez wiele lat prowadził audycje w radiowej Trójce.

Po latach stał się niekwestionowanym liderem wśród wykonawców poezji śpiewanej, wielokrotnie nagradzany za teksty, bo właśnie one są jego największym atutem. Warto w te teksty się wsłuchać. Autor nie ukrywa swoich politycznych preferencji, jego satyra polityczna bywa ostra i bezkompromisowa, a choć na pozór używa prostych słów, są rodzajem manifestu i mają wielką siłę rażenia. Cechuje je wyrafinowany dowcip, kpina i zaskakujące pointy. Jego utwory to nie są zwykłe rymowanki, nie ma w nich prymitywnego prostackiego żartu, są za to językowe perełki, nie ma mizdrzenia się do widza i słuchacza, jest za to umiejętność nawiązania kontaktu, dialog i poważne traktowanie publiczności. Potrafi rozbawić, chociaż śmiech jest gorzki, potrafi pobudzić do głębszej refleksji, ma przy tym dystans do siebie, stąd utwory nie pozbawione są sarkazmu i autoironii. Umie rozbawić utworami lżejszego kalibru, śpiewając na przykład o zgubnym wpływie wyższych uczuć, przekonując, że wino musi być proste jak piosenka lub prezentując reagę w wersji kaszubskiej.

Potrafi rozbawić, chociaż śmiech jest gorzki, potrafi pobudzić do głębszej refleksji, ma przy tym dystans do siebie, stąd utwory nie pozbawione są sarkazmu i autoironii.



Umie rozbawić utworami lżejszego kalibru, śpiewając na przykład o zgubnym wpływie wyższych uczuć, przekonując, że wino musi być proste jak piosenka lub prezentując reagę w wersji kaszubskiej. Nie stroni wszakże od poważniejszej tematyki (piosenka *Ja wolny człowiek* z najnowszej płyty czy utwór *W środku miasta* poświęcony **Piotrowi Szczęsnemu**), kilka utworów dedykował swoim mistrzom **Wojtkowi Bellonowi** i **Jackowi Kleyffowi**.

Występ miał charakter kameralnego spotkania. Bukartyk towarzyszył sobie na gitarze, grając spokojnie, jakby mimo woli. Jego kompozycje są proste, ale specyficzne, styl rozpoznawalny, fascynuje rytmiką, To takie, jak sam mówi, wersje ogniskowe.

Taki program publiczności musiał się podobać, bo miło jest przebywać w towarzystwie inteligentnego twórcy.

Występ zakończył się piosenką o najweselszym kraju na świecie *San Escobarze*. Prowadzący program **Marek Majewski** podchwycił temat i spontanicznie wsparł swego gościa w finale, prezentując swoją wersję piosenki na ten temat, dzięki czemu dwugłos stał się w aktualnej sytuacji politycznej szczególnie wymowny.

Kolejne spotkanie z cyklu *Marek Majewski i jego goście* w kwietniu. Czekamy z niecierpliwością. Poprzedzka ustawiona jest coraz wyżej!

Wojciech Dąbrowski



nr 9 (950), 7 marca 2019

Protest przeciwko deklaracji **LGBT** i seksualizacji dzieci - głównym tematem kampanii wyborczej **PiS**



nr 11 (952), 21 marca 2019



Jaś się w Małgosi kochał skrycie
I miewał dziwne sny o świcie.
Przyśniła mu się raz Małgosia.
On był rycerzem, konia dosiadł...

Wtem, gdy odmawiać miał paciorek,
Coś poczuł... Spojrzył na rozporek...
Siusiak co mały był i miękki,
Nagle nie mieści się do ręki!

Zrobił się twardy i czerwony,
Więc Jaś się zerwał przerażony,
Oddycha szybciej, coraz głośniejszy,
A siusiak nic! Jak rósł tak rośnie!

Jest coraz dłuższy i pulsuje,
Więc Jaś powstrzymać go próbuje...
Na próżno! Będą śmiać się ze mnie!
Nagle... zrobiło się przyjemnie.

Jaś wstrzymał oddech, zamknął oczy,
A potem niczym koń wyskoczy.
Zobaczył plamy na piżamie...
I co ja teraz powiem mamie?

Choć tak się dzieje od pokoleń,
Stop masturbacji! Zwłaszcza w szkole!
A kiedy brak uświadomienia,
Możliwe są dwa zakończenia:

Wariant I:

Rano Jaś zwierzył się Małgosi.
Ta długo się nie dała prosić,
Wytłumaczyła co jest grane...
I Jaś się stał erotomanem.

Wariant II:

Rano, widzieli to sąsiedzi,
Jaś pobiegł szybko do spowiedzi.
Ksiądz mu wyjaśnił co jest grane...
I teraz... do mszy służy Janek.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU



27 marca

SPECJALISTA OD KULTURY

Pewien działacz, specjalista od kultury,
Przeglądając repertuar na niedzielę,
Rzekł wzburzony:
Stop komercji! Co za bzdury,
Żeby teatr wynajmować na wesele!

NA CASTINGU

- Pan w tej roli, jako mąż, jest idealny!
- Rzekł reżyser.
- Leczą pytanie mam na koniec:
Czy pan jakiś sport uprawia
ekstremalny?
- Tak.
Czasami się sprzeciwiam mojej żonie.



nr 12 (953), 28 marca 2019

12 marca: Dzień Matematyki

NIEKUMATY MATEMATYK

Był jej największą miłością szkolną,
Uczył się życia dopiero.
Kusiła: Zrób to, czego nie wolno.
A on: Mam dzielić przez zero?



PRZED MATURĄ

- Muszę się przyznać, mamu droga,
Że jeZdem w ciąży. Nie bądź sroga.
A matka na to: Na psa urok!
Co słyszysz? Miesiąc przed maturą
Ty mówisz: Jezdem! Bój się Boga!



nr 13 (954), 4 kwietnia 2019

23 kwietnia: Imieniny Wojciecha



nr 14 (955), 11 kwietnia 2019

OBIECUJĘ WOJTKOWE

Wkrótce będzie uciecha:
Imieniny Wojciecha!
Nie odmówię wam wspólnej zabawy.
Będę szczodry jak basza,
Na przyjęcie zapraszam
Wszystkich moich sąsiadów z Warszawy.

Obiecuję Wojtkowe:
Tysiąc złotych na głowę!
Mam ten gest! Widać jestem już taki.
Stawiam wszystkim szampana,
Będzie uczta do rana,
Oferuję najdroższe koniaki.

Osobiście wybiorę
Ośmiorniczki z kawiołem,
Nie oprzecie się moim frykasom.
Kilka stówek wybulę
Na krewetki i mule,
Bierzcie, jedzcie! Nie liczcie się z kasą.

Mogę wszystko obiecać,
Wiem, że hajs was podnieca,
Znam ten chwyt na poprawę humoru.
Raz się żyje! A co tam!
Dodam żwirek dla kota,
Będę pewien waszego wyboru.

Baw się! Hulaj, Warszawo!
Wszyscy będą bić brawo,
Wojtek! Wojtek! tłum zacznie skandować.
Będą pić za me zdrowie,
Póki nikt się nie dowie,
Że to blef. Nie mam z czego fundować.

Ale zyskam, być może,
Gdy każdemu dołożę
Piątkę plus. Będą tym zachwyceni.
Po mnie choćby i potop,
Ale wzmówię idiotom,
Że pokryję to z własnej kieszeni.

Tylko, drogi sąsiedzie,
Zapomniałem powiedzieć,
Że sam musisz za siebie zapłacić.
I po moim bankiecie,
Przez najbliższe stulecie
Z gołym tyłkiem masz chodzić bez gaci.

Ogołocę cię z konta,
Musisz po mnie posprzątać,
Już za późno na mądre nauki.
Kiedyś wprawdzie się wkurzysz,
Lecz gdy raz się zadłużysz,
Kredyt będą splotały prawnuki.

15 LAT POLSKI W UE – 15 LAT MKWD



Warszawa Ursynów, ul. Romera 8
zawsze w pierwszy wtorek miesiąca
godz. 17

Najbliższe spotkania:

2 kwietnia i 7 maja

Podczas spotkania można wspólnie
wypić kawę, porozmawiać,
posłuchać najnowszych tekstów,
otrzymać autograf, kupić książki i płyty.



Muzyczny Wojtkowski Kabaret

**15 LAT POLSKI W UE
15 LAT KABARETU MKWD**

DOM KULTURY STOKŁOSY **10.05.2019**
GODZ. 18:00

ul. Lachmana 5
22 855 35 17



© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtkowski Dąbrowskiego)

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 600 630 952

mail: wojdabrowski@onet.eu, www.spotkaniazpiosenka.org

Następny numer (103) ukaże się 22 maja 2019 roku (5500 dni pw. do UE)